

ANALITYCY: OD PRZYSZŁEGO TYGODNIA NA STACJACH PALIW BĘDZIE DROŻEJ

Od przyszłego tygodnia kierowcy będą musieli się liczyć się z powrotem podwyżek na stacjach benzynowych - ocenili w piątkowym komentarzu analitycy e-petrol. Mimo ostatnich spadków ceny na stacjach utrzymują się na poziomie wyższym niż przed rokiem - zaznaczyli eksperci BM Reflex.

Jak wskazali analitycy portalu e-petrol, w ostatnim tygodniu zmieniły się ceny w polskich rafineriach, które można tłumaczyć pogłoskami o opanowaniu epidemii koronawirusa i drożącym dolarem amerykańskim wobec naszej rodzimej waluty. "Krajowi producenci paliw - PKN Orlen oraz Grupa Lotos pięciokrotnie zmieniali cenniki paliw w hurcie" - czytamy.

Dodali, że z ostatniego monitoringu cen, jaki przeprowadzili na stacjach paliw wynika, że już w tym tygodniu spadły koszty tankowania na polskich stacjach, ale prognozy przewidują, że od przyszłego tygodnia trzeba będzie liczyć się z powrotem podwyżek.

"Dla kierowców ostatnie wahania cen w rafineriach sprawią, że na pylonach stacji paliw w dalszym ciągu dominować będą podwyżki" - wskazali. Według nich więcej będzie trzeba zapłacić zarówno za oba gatunki benzyn, jak i olej napędowy. W zależności od regionu i typu stacji za najpopularniejszą benzynę bezołowiową 95 trzeba będzie wydać 4,87-4,99 zł za litr. Kierowcy tankujący diesel w drugiej połowie tygodnia mogą spotkać się z cenami 5,03-5,14 zł za litr. Niespodziankę podczas płacenia za tankowanie mogą mieć tylko tankujący LPG. "Z powodu spadków cen w sprzedaży hurtowej autogaz powinien potanieć, nawet do 2,19-2,26 zł/l i tym samym stać się jeszcze bardziej konkurencyjny cenowo wobec benzyny" - napisali.

Z kolei eksperci BM Reflex wskazali na duże zróżnicowanie cen paliw na stacjach. Od 14 do 20 lutego najbardziej spadały ceny autogazu (średnio o 5 gr/l), ale przede wszystkim spadki notowano na niemal wszystkich stacjach. "Średnie ceny benzyny i oleju napędowego także spadły, jednak skala zmian była mocno zróżnicowana - od stacji gdzie ceny pozostały na niemal identycznym lub spadły o 1 - 2 gr/l do stacji gdzie obniżki sięgały ponad 20 gr/l" - napisali.

Według BM Reflex mimo ostatnich spadków ceny na stacjach utrzymują się na poziomie wyższym niż przed rokiem. "Ceny benzyny 95 wzrosły w skali roku o 3,38 proc., benzyny 98 o 3,16 proc., oleju napędowego o 2 proc. i autogazu o 3,72 proc." - wyliczyli.

Podkreślili, że wyższe ceny ropy i słabszy złoty wpłynęły na wzrost cen hurtowych benzyny i oleju napędowego w ostatnim tygodniu o 7 - 8 groszy na litrze. "W obecnej sytuacji podwyżki te raczej nie powinny przełożyć się na stacje" - ocenili.

To co w ostatnich dniach determinuje rynki, jak zaznaczyli, to niepewność wpływu epidemii koronawirusa w Chinach na popyt na ropę i światową gospodarkę, a z drugiej strony oczekiwanie na

ostateczną decyzję OPEC plus ws. dalszego ograniczenia wydobycia. "Rynek obecnie czeka na nowe informacje, a te zapadną prawdopodobnie dopiero podczas marcowego posiedzenia OPEC plus" - podsumowali.